

Anna Pięta-Szawara

"Metodologia nauk", Adam Grobler,
Kraków 2006 : [recenzja]

Polityka i Społeczeństwo nr 5, 277-281

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Pięta-Szawara

**ADAM GROBLER: *METODOLOGIA NAUK*
WYD. AUREUS, WYD. ZNAK, KRAKÓW 2006, 344 SS.**

Rozważania dotyczące sposobów poznawania świata oraz metod i procedur stosowanych podczas kolejnych prób uzyskania wiedzy prawdziwej stanowią zakres zainteresowań metodologii nauki, jednej z dziedzin filozofii nauki. Próbę przeglądu jej najistotniejszych zagadnień, przedstawienia szerokiego wachlarza dyskusji filozoficznych w zasadniczych kwestiach dotyczących nauki oraz wskazania na odmienność różnych typów refleksji metodologicznej podjął Adam Grobler w omawianej tu książce. Stanowi ona obszerny, a przy tym niezwykle precyzyjny wykład, przybliżający w przejrzysty i dowcipny sposób kwestię procedur badawczych oraz ich wytworów: hipotez, pojęć, praw, twierdzeń, czy teorii.

Praca liczy 344 strony i jest podzielona na cztery rozdziały, analizujące podstawowe grupy problemów z zakresu metod uprawiania nauki. Zasadniczy tekst uzupełniony został niezbędnymi przypisami, aneksami oraz selektywną bibliografią, obejmującą wyłącznie pozycje, do których można znaleźć bezpośrednie odwołanie w tekście (s. 21). Rozprawa oparta jest w znacznej mierze na uznanej literaturze obcojęzycznej (m.in. dziełach klasyków filozofii nauki: Francisca Bacona, George’a Berkeleya, Rudolfa Carnapa, Thomasa Kuhna, Karla Poppera czy Hilary’ego Putnama), ale zawiera również odwołania do autorów polskich, np. Kazimierza Ajdukiewicza, Elżbiety Kałuszyńskiej, Władysława Krajewskiego, Andrzeja Wiśniewskiego i in.

W rozdziale I, najobszerniejszym, zatytułowanym „Indukcja i wyjaśnianie”, niezwykle wnikliwie scharakteryzowano kwestię rozumowania indukcyjnego, które choć jest stosowane w nauce, okazuje się często strategią zawodną. Pojawia się tu więc zasadniczy problem metodologiczny: jeżeli procedura indukcyjna, a więc wyjaśnianie na bazie doświadczenia empirycznego, jest postępowaniem ułomnym, to czy

rozumowania takie są w ogóle prawomocne i dzięki czemu wyprowadzone na ich podstawie wnioski mają status poznawczy? (s. 23). By tak sformułowane zagadnienie rozstrzygnąć, Autor wyczerpująco przedstawił rys historyczny oraz założenia indukcjonizmu, a następnie najważniejsze współcześnie rozwiązania problemu indukcji: probabilizm, falsyfikacjonizm i abdukcjonizm.

Omawiając probabilistyczną koncepcję nauki, Autor skupia uwagę czytelnika na rozważaniach dotyczących możliwości osiągnięcia wiedzy pewnej, prezentując w tej kwestii program Rudolfa Carnapa, jednego z czołowych przedstawicieli empiryzmu logicznego, związanego z Kołem Wiedeńskim, a także założenia bayesianizmu, opierającego się na subiektywnej koncepcji prawdopodobieństwa, stanowiącego miarę przekonania uczonego o prawdziwości hipotezy (s. 46). Precyzji nie zabrakło również Autorowi w krótkim podsumowaniu tego fragmentu wykładu, będącym prezentacją zasadniczych trudności, jakie wiążą się z przyjęciem stanowiska probabilistycznego i wynikających z niego paradoksów, wskazujących, że problematyczne jest nie tylko pojęcie stopnia potwierdzenia, ale nawet samo pojęcie potwierdzenia w ogóle.

Jak zauważa Autor, sporo trudności niesie ze sobą również zupełnie odmienne od probabilizmu podejście do problemu indukcji, jakim jest falsyfikacjonizm, występujący z obszerną krytyką, skierowaną pod adresem stopniowalnej potwierdzalności. W jej miejsce zostaje wprowadzone przez Karla Poppera nowe kryterium demarkacji, wskazujące, że naukowe są tylko te zdania, które są falsyfikowalne (s. 63). Zamiast więc indukcyjnego podejścia do badania naukowego proponuje on zastosowanie metody hipotetyczno-dedukcyjnej, którą Autor w dalszej części swojego wykładu dokładnie prezentuje. Zarysowuje m.in. logiczną strukturę falsyfikacji i wynikający z niej problem istnienia zdań bazowych, którego współczesne rozwiązania proponuje fallibilizm, uznający, że takowe zdania nie istnieją, ponieważ każdy element naszej wiedzy jest podważalny. W interesujący sposób przedstawione zostało również stanowisko Karla Poppera, zawierające się w jego koncepcji wiedzy zastanej, a następnie odmienne jej ujęcie przez Pierre'a Duhema, mieszczące się w ramach konwencjonalizmu. Jako logiczne zamknięcie fragmentu tekstu dotyczącego zagadnienia wiedzy zastanej Autor proponuje jego rozwiązanie w ujęciu metodologii naukowych problemów badawczych, sformułowanej przez Imre Lakatosa w rozprawie *Falsyfikacja a metodologia naukowych programów badawczych*, a następnie kontynuowanej przez kolejnych falsyfikacjonistów:

Johna Watkinsa i Eliego Zahara (s. 84). Propozycje Zahara nie znalazły jednak uznania w oczach Autora, który występuje wobec nich z wyraźną polemiką, sugerując, iż jego rozwiązanie problemu wydaje się zupełnie chybione.

Końcowa część I rozdziału poświęcona została stanowisku Thomasa Kuhna oraz szczegółowej, ale jednocześnie bardzo przejrzystej analizie najistotniejszych historycznie koncepcji wyjaśniania, wobec których Autor wyraźnie prezentuje własne sugestie, wskazujące na wyższość jednego rodzaju wyjaśnienia nad innym (s. 103). Warto w tym miejscu podkreślić, że funkcja eksplanacyjna w nauce, a więc wyjaśniająca, dlaczego pewne zdarzenia miały miejsce, jest szczególnie istotna, zwłaszcza dla metodologów i badaczy nauk społecznych, ponieważ ma decydujący wpływ na realizację innych ważnych funkcji: deskryptywnej (opisowej), predyktywnej (prognostycznej) czy pragmatycznej (praktycznej). Z tego punktu widzenia z pewnością każdy politolog stawiający sobie za cel osiągnięcie możliwie prawdziwej wiedzy o przedmiocie badania nauk społecznych powinien poznać różne warianty wyjaśniania naukowego, będącego przecież zasadniczym celem nauki.

Kolejny rozdział poświęcony został problemom struktury teorii naukowej. Autor analizuje język teorii, podejmując kwestię definiowania i klasyfikowania pojęć, rozważa zagadnienie praw nauki, czyli ogólnych twierdzeń opisujących regularność zachodzenia zjawisk społecznych, wskazując przy tym na ich rodzaje oraz idealizacyjny charakter. Dalsze fragmenty rozdziału poświęcone zostały rozważeniu tezy o jedności nauki, zgodnie z którą prawa każdej nauki redukują się do praw nauki bardziej podstawowej. Według tej koncepcji prawa nauk społecznych można sprowadzić do praw psychologii, następnie do ogólnych twierdzeń fizjologii czy biologii, a te w ostateczności zredukować do nauki podstawowej, jaką jest fundamentalna fizyka (s. 196–197). Aby jednak taka redukcja zdań sformułowanych w języku pewnej nauki do praw zbudowanych w zupełnie odmiennym języku innej nauki była w ogóle możliwa, Autor proponuje zastosowanie rozwiązania zaproponowanego przez Ernesta Nagla, polegającego na wykorzystaniu tak zwanych praw pomostowych (*bridge laws*). Równocześnie jednak dostrzega liczne zastrzeżenia wysuwane przeciwko tej koncepcji i wskazuje na odmienne ujęcia redukcjonizmu proponowane m.in. przez Paula Oppenheima i Putnama oraz podnosi tezę Jerry’ego Fodora, występującego z kontrargumentami przeciwko stosowaniu redukcjonizmu w ogóle.

Z innym aspektem problemu jedności nauki, jakim jest wątek odrębności metod w poszczególnych naukach, Autor próbował się uporać w rozdziale III „Typy nauk i ich odmienności metodologiczne”. Każdemu, kto kiedykolwiek zajmował się nauką, wydawać się może, że najbardziej oczywiste różnice dotyczące reguł metodologicznych dzielą nauki dedukcyjne (matematykę i logikę) oraz empiryczne (wszystkie pozostałe nauki). Rozbieżności te są tak duże, iż można wątpić w istnienie jakiegokolwiek uniwersalnego i powszechnie akceptowanego wzorca metody naukowej. Okazuje się jednak, że z problemem tym zmagają się również nawet pozornie bliskie sobie nauki przyrodnicze i społeczne (zaliczane do nauk empirycznych) ze względu na odmienną ich przedmiotu badań. W swoim wykładzie Autor stara się więc podkreślić najistotniejsze aspekty sporu o to, czy w obu tych typach nauk zastosowana metoda powinna być taka sama, czy też należałoby raczej uznać pełną ich odmienną i niezależność metodologiczną. Prezentując polemikę naturalistów z antynaturalistami, wskazuje argumenty każdej ze stron i proponowane przez nie wzorce naukowości, a w rezultacie jako właściwe rozwiązanie dla metodologii nauk społecznych proponuje syntezę podejścia naturalistycznego i rozumiejącego. Za krok w kierunku doprowadzenia do takiej właśnie syntezy Autor uznaje teorię trzech światów sformułowaną przez Poppera, którą wyjaśnia na kolejnych stronach książki.

W dalszej części III rozdziału zaprezentowano odmienne metody wyjaśniania naukowego, proponowane przez przeciwne sobie stanowiska metodologiczne: indywidualizm i holizm. Autor wyraźnie podkreśla, że holizm sprzyja bardziej uniwersalnym metodom badawczym i dostarcza najogólniejszej perspektywy metodologicznej, co jednak nie oznacza, że indywidualizm należy zupełnie odrzucić, ponieważ również jego idealizacje mogą mieć ważne zastosowania (s. 236). Wybór między wyjaśnieniem intencjonalnym a wyjaśnieniem funkcjonalnym zawsze bowiem powinien być podporządkowany dążeniu do takiego wnioskowania, którego skutkiem będzie uzyskanie najlepszego wyjaśnienia.

Ostatni, IV rozdział książki Autor poświęcił bardzo zwięzłej prezentacji sporu filozoficznego dotyczącego statusu poznawczego nauki, którego osią uczynił opozycję realizmu wobec instrumentalizmu oraz konstruktywizmu i relatywizmu. W interesujący sposób zrelacjonował nie tylko argumenty poszczególnych stanowisk, ale też zwrócił uwagę na podnoszone wobec nich zarzuty, co daje czytelnikowi szansę na samodzielne opowiedzenie się za wybraną teorią poznania naukowego i ocenienie jej wartości poznawczej.

Lektura książki A. Groblera, nawet pomimo niezwykle przejrzystej konstrukcji, z całą pewnością nie jest zadaniem łatwym, zwłaszcza dla czytelnika zupełnie niewtajemniczonego w arkana metodologii nauk. Trudności może nastręczać chociażby fakt, iż Autor posługuje się określonym układem pojęciowym, językiem filozoficzno-logicznym, prawdopodobnie niezupełnie zrozumiałym dla początkujących politologów. Jednakże ta wielka dbałość Autora o język jest w tym przypadku w pełni uzasadniona, ponieważ pamiętać należy, iż efekty badania naukowego można rozważać i relacjonować tylko za pomocą odpowiedniego aparatu pojęciowego. Mimo więc trudności zadania, polegającego na precyzyjnym wyjaśnieniu zagadnień tego specjalistycznego działu filozofii nauki, jakim jest metodologia nauk, Grobler wywiązał się zeń doskonale.

Omawiana praca stanowi ważną pozycję w polskiej literaturze metodologicznej i powinna stać się obowiązkową lekturą każdego politologa chcącego uważać się za poważnego badacza nauki. Natomiast poziom skomplikowania lektury powinien tylko zachęcić czytelnika do głębszego zapoznania się z problematyką ogólnej metodologii nauk społecznych, ponieważ stanowi to warunek właściwego prowadzenia naukowych badań nad zjawiskami politycznymi.